

Sygn. akt I ACa 1458/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Rejonowemu w Gdyni, Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, Sądowi Rejonowemu w Sopocie, Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Gdańsku, Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie, Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, Sądowi Okręgowemu w Warszawie, Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 20 sierpnia 2013 r. sygn. akt I C 3371/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt I ACa 1458/13

UZASADNIENIE

Powód J. J. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w związku z przewlekłością postępowania w sprawach prowadzonych z jego udziałem o sygnaturach: I C 1204/09 Sądu Rejonowego w Gdyni i III Cz 1881/11 Sądu Okręgowego w Gdańsku (według powoda, przewlekłość w tych sprawach miała miejsce w okresie od 15 grudnia 2009 r. do 8 listopada 2011 r.), III SA/Gd 217/09 i III SA/Gd 151/11 Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku oraz II OSK 248/10 Naczelnego Sądu Administracyjnego

(przewlekłość miała mieć miejsce w okresie od 1 października 2009 r. do 9 czerwca 2011 r.), I C 444/08 Sądu Okręgowego w Warszawie i I ACz 2207/11 Sądu Apelacyjnego w Warszawie (opieszalność miała mieć miejsce w okresie od 1 września 2008 r. do 9 czerwca 2011 r.), XXV C 246/11 Sądu Okręgowego w Warszawie i VI ACz 1874/11 Sądu Apelacyjnego w Warszawie (przewlekłość miała mieć miejsce od 1 maja 2011 r. do 9 listopada 2011 r.). Ponadto w sprawach I C 6/10 Sądu Rejonowego w Gdyni, I C 203/09 Sądu Rejonowego w Sopocie oraz I C 1576/08 Sądu Rejonowego dla Warszawy- Śródmieścia również doszło do przewlekłości postępowań, a jego skargi w tym przedmiocie zostały bezpodstawnie odrzucone. Na uzasadnienie swego żądania Powód podniósł, że niewłaściwe prowadzenie wskazanych powyżej spraw spowodowało u niego poczucie pokrzywdzenia, co odbiło się niekorzystnie na jego stanie zdrowia powodując m.in. bóle głowy, bóle wątroby i żołądka i stany depresyjne. Uniemożliwia mu to między innymi podjęcie pracy oraz nauki.

Pozwany Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Gdańsku, Sąd Rejonowy w Gdyni, Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie, Sąd Apelacyjny w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie, Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, Sąd Rejonowy w Spocie i Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku - zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady i co do wysokości przytaczając, iż powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa tj. bezprawności działania lub zaniechania sprawcy, szkody oraz normalnego związku przyczynowego między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą. Pozwany zaakcentował przede wszystkim to, że powód nie wskazał, które konkretnie czynności sądów w wymienionych sprawach były podejmowane z nieuzasadnioną zwłoką poprzestając jedynie na zakwestionowaniu ogólnego czasu trwania postępowań w tych sprawach, co było niewystarczające dla stwierdzenia, że w tych sprawach doszło do przewlekłości postępowań. Pozwany zarzucił, że powód nie uzasadnił wysokości żądanego zadośćuczynienia poprzestając jedynie na oszacowaniu krzywdy na 80.000 zł. Wniósł o oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z akt spraw wymienionych w pozwie twierdząc, że w polskiej procedurze możliwe jest jedynie przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach określonej sprawy a nie dowodu z całych akt sprawy.

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2013 roku sygn. akt I C 3371/11 Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo i zasądził od J. J. na rzecz Skarbu Państwa Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.817 złotych tytułem części kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy orzeczenie oparł na następujących ustaleniach:

Z powództwa powoda toczyły się liczne postępowania przed sądami, w tym przed Sądem Rejonowym w Gdyni, Sądem Rejonowym w Sopocie, Sądem Okręgowym w Gdańsku, Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Gdańsku, Sądem Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, Sądem Okręgowym w Warszawie, Sądem Apelacyjnym w Warszawie oraz Naczelnym Sądem Administracyjnym w Warszawie.

W sprawach I C 6/10 Sądu Rejonowego w Gdyni, I C 203/09 Sądu Rejonowego w Sopocie i I C 1576/08 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia powód złożył skargi na przewlekłość tych postępowań, które zostały odrzucone przez Sądy II instancji.

W sprawie I C 1204/09 Sądu Rejonowego w Gdyni i III Cz 1881/11 Sądu Okręgowego w Gdańsku powód zarzucił przewlekłość postępowania w okresie od 15 grudnia 2009 r. do 8 listopada 2011 r. W sprawie III SA/Gd 217/09 i III SA/Gd 151/11 Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku oraz II OSK Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie powód zarzucił opieszalność postępowania w okresie od 1 października 2009 r. do 9 czerwca 2011 r. W sprawie I C 444/08 Sądu Okręgowego w Warszawie i I ACz 2207/11 Sądu Apelacyjnego w Warszawie powód zarzucił opieszalność w okresie od 1 września 2008 r. do 9 grudnia 2011 r. W sprawie XXV C 246/11 Sądu Okręgowego w Warszawie i VI ACz 1874/11 Sądu Apelacyjnego w Warszawie powód zarzucił przewlekłość postępowania w tych sprawach w okresie od 1 maja 2011 r. do 9 listopada 2011 r. Powód J. J. uznał, że niewłaściwe prowadzenie tych spraw

wywołało u niego dyskomfort w postaci lekceważenia, wykorzystania jego położenia jako osoby pozbawionej wolności, co wpłynęło na pogorszenie jego stanu zdrowia.

Mając na uwadze przytoczony stan faktyczny Sąd I instancji, odwołując się do art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U.2004.179.1843) oraz do art. 417 k.c., uznał że brak jest podstawy do przyjęcia zasadności roszczenia zgłoszonego przez powoda. Strona, która chce uzyskać stosowną rekompensatę za niezgodne z prawem działanie bądź zaniechanie Skarbu Państwa przy wykonywaniu władzy publicznej ma obowiązek wykazania w pierwszej kolejności, że szkoda została wyrządzona przez niezgodne z prawem działania lub zaniechania, a nadto nie jest też zwolniona z obowiązku wykazania przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, zezwalających na zastosowanie art. 417 § 1 k.c., art. 445 k.c. lub art. 448 k.c. w postaci szkody i związku przyczynowego pomiędzy jej powstaniem a przewlekłością. Powód domagał się zasądzenia kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wskazując tym samym, że, w jego ocenie, szkoda ma charakter niemajątkowy. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał żadnej z koniecznych przesłanek odpowiedzialności z art. 417 kc. Ciężar wykazania tych przesłanek spoczywał na powodzie, jednakże obowiązkowi temu nie sprostał. Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie wykazał bezprawności działania funkcjonariuszy państwowych – sędziów orzekających w sprawach, o które chodzi w niniejszej sprawie. Analizując przedstawione argumenty Sąd przyjął, iż w niniejszej sprawie, nie nastąpiła przewlekłość postępowań, która mogłaby skutkować naruszeniem dóbr osobistych powoda. Zarzuty powoda nie dotyczyły konkretnych czynności, kwestionował on generalnie czas trwania poszczególnych postępowań. Przez przewlekłość postępowania rozumie się w praktyce brak czynności zmierzających do rozstrzygnięcia, zachodzący dłużej niż jest to konieczne do rozważenia sprawy bądź zgromadzenia dowodów. Sąd stwierdził, że J. J. nie wskazał żadnych konkretnych czynności procesowych, których sądy nie podjęły lub które przeprowadziły wadliwie w sprawach, o które chodzi w niniejszej sprawie a nie można uznać a priori, że każde długotrwałe postępowanie jest postępowaniem przewlekłym.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących bezpodstawnego odrzucenia skarg w sprawach I C 6/10 Sądu Rejonowego w Gdyni, I C 203/09 Sądu Rejonowego w Sopocie i I C 1576/08 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że kwestie te objęte były prawomocnymi orzeczeniami sądowymi wydanymi na podstawie obowiązującego prawa, przez co wykluczona jest ich bezprawność. Roszczenia odszkodowawcze nie mogą zmierzać do podważania prawomocnych orzeczeń sądu. Samo zaś przedłużanie się, postępowań w sprawach inicjowanych przez powoda (kilkudziesięciu równoległe) nie mogło być uznane za podstawę do przyznania powodowi rekompensaty pieniężnej. Wskazując powyższe Sąd Okręgowy powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 września 2012 r., sygn. akt I ACa 869/12 - zapadły w podobnej sprawie z udziałem powoda. W konsekwencji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie można sądom prowadzącym sprawy, o które chodzi w niniejszej sprawie przypisać takiego działania (lub zaniechania) sprawczego, które uzasadniałoby odpowiedzialność deliktową z art. 417 k.c. Nadto Sąd I instancji podniósł również brak wykazania przez J. J. szkody niemajątkowej uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia. Powołując się na art. 445 § 1 k.c. wskazał, iż żadna ze wskazanych w tym przepisie okoliczności nie została wykazana. W szczególności, w toku niniejszego postępowania powód wprost nie określił, czy w związku z prowadzeniem przez niego, tych właśnie konkretnych postępowań sądowych (a z urzędu Sądowi wiadome było, iż powód prowadzi równoległe kilkadziesiąt innych spraw) nastąpiło pogorszenie jego stanu zdrowia, na czym ono polegało, jak i czy w ogóle było diagnozowane. Tylko wyszczególnienie i uprawdopodobnienie wystąpienia konkretnego rozstroju zdrowia, skutkowałoby weryfikowaniem twierdzeń powoda przez biegłego sądowego i to tylko przy przyjęciu przez Sąd orzekający zaistnienia po stronie funkcjonariuszy Skarbu Państwa niezgodnego z prawem działania lub zaniechania a nadto istniałby adekwatny związek przyczynowo - skutkowy między takim działaniem lub zaniechaniem a szkodą w postaci pogorszenia jego stanu zdrowia. Dochodząc do takiej konstatacji Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z akt spraw wymienionych w pozwie. Zdaniem Sądu nie jest bowiem dopuszczalne przeprowadzenie dowodu z akt. Można jedynie przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach określonej sprawy przez ich odczytanie i zamieszczenie w protokole posiedzenia istotnych ustaleń wynikających z treści (lub także formy) dokumentu. Wskazując powyższe Sąd powołał się na wyrok wraz z uzasadnieniem Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1999 r., (sygn. akt II CKN 798/97). Tymczasem powód nie żądał

przeprowadzenia dowodu z konkretnych dokumentów znajdujących się w aktach spraw wymienionych w pozwie. Sąd Okręgowy przyjął iż nie był zobligowany do podejmowania jakichkolwiek czynności skoro to powód zaniedbał wskazania tych dokumentów. Sąd odczytując normę zawartą w art. 227 k.p.c., przyjął bowiem, że w procesie cywilnym to strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów) mogą być przedmiotem dowodu.

Sąd uwzględnił art. 448 k.c. przy ocenie stanu faktycznego sprawy, zaznaczył jednak, iż powód nie wykazał, aby sądy, przed którymi toczyły się sprawy wymienione w pozwie dopuściły się takich działań czy zaniechań, które mogłyby w jakikolwiek sposób naruszyć jego dobra osobiste a obowiązek ten spoczywał właśnie na powodzie. Skoro zaś w zachowaniu pozwanego brak było bezprawności, nie może być mowy o naruszeniu dóbr osobistych powoda, które mogłyby wykreować po jego stronie roszczenie o zadośćuczynienie. Tak więc Sąd uznał że w tych sprawach sądowych, o które chodzi w niniejszym sporze, powód nie mógł skutecznie upatrywać podstawy prawnej żądania zadośćuczynienia w art. 448 k.c. Ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął brak ustawowych przesłanek w postaci bezprawności działania lub zaniechania sprawy oraz szkody. W związku z powyższym nie mógł też istnieć związek przyczynowy pomiędzy niedogodnościami wskazywanymi przez powoda (poczucie zlekceważenia i pokrzywdzenia, pogorszenie stanu zdrowia, niemożność podjęcia pracy) a jego zdaniem długotrwałym prowadzeniem postępowań. Sąd wskazał też na fakt przebywania J. J. w warunkach izolacyjnych, gdzie panują ograniczone możliwości rozwoju zawodowego oraz nauczania. Jako podstawę oddalenia żądania wskazano art. 417 §1 k.c. jak i art. 448 k.c. oraz art. 445§ 1 k.c. Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowił art. 102 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód zaskarżając orzeczenie w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Powód zarzucił naruszenie tak prawa materialnego jak i procesowego. Wskazał, iż nie mógł brać udziału w procesie i nie przyznano mu pełnomocnika z urzędu a z takiej możliwości korzystał pozwany. Tym samym, w ocenie apelującego, zachodzi nieważność postępowania. J. J. zarzucił ponadto pominięcie wnioskowanego przez niego dowodu z akt spraw sądowych, jego zeznań i dokumentacji medycznej, opinii biegłych i zeznań świadków a co skutkowało pozbawieniem go prawa do obrony. Wskazał też na niezasadne i przedwczesne obciążenie go kosztami procesu i niezastosowanie art. 102 k.p.c. w całości.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Wskazała, że apelacja pozbawiona jest uzasadnionych podstaw a Sąd Okręgowy prawidłowo oddalił powództwo.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji i zważył co następuje. Za niezasadny uznać należy zarzut nieważności postępowania. Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku (por. wyrok SN z 10 maja 1974 roku sygn. II CR 155/74). Pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Nieważność dotyczy przypadków, w których na skutek naruszenia przepisów o postępowaniu strona rzeczywiście zostaje pozbawiona była możliwości udziału w procesie i nie ma możliwości działania a nie sytuacji w których w braku jakichkolwiek podstaw żądania nie jest możliwe zrealizowanie oczekiwanego przez stronę wyniku postępowania. Przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania należy najpierw rozważyć czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a w drugiej kolejności trzeba sprawdzić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu należy zbadać, czy pomimo realizacji tych przesłanek strona mogła bronić swych praw. Tylko w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych trzech przesłanek, można odpowiedzieć twierdząco, że strona została pozbawiona możliwości działania. Nie ma znaczenia natomiast z jakich powodów to pozbawienie możliwości obrony nastąpiło, tj. czy było efektem działania sądu, strony przeciwnej, czy też osoby trzeciej (por. wyrok SN z dnia 17 lutego 2004 r., sygn. III CK 290/02LEX nr 164001). Wskazać należy, iż udział w rozprawie jest tylko

prawem strony (art. 211 k.p.c.), nie ma jej obowiązkowego stawiennictwa. Obecność stron na rozprawie ma więc charakter fakultatywny. Osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w warunkach zamkniętego zakładu karnego może skutecznie żądać sprowadzenia jej na rozprawę tylko wówczas, gdy sąd uzna za konieczny jej osobisty udział w rozprawie, co ma miejsce zwłaszcza wtedy, gdy pozostały niewyjaśnione okoliczności, które może wyjaśnić dowód z przesłuchania stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 27 stycznia 2009 roku, sygn. I ACa 1310/08 nie publ.). Także odmowa ustanowienia adwokata z urzędu nie stanowi naruszenia procesowego, jeżeli udział adwokata nie był konieczny (por. wyrok SN z dnia 28 maja 2013r. sygn. akt I PK 3/13, LEX nr 1323842). Przekładając powyższe uwagi na stan faktyczny przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż nie doszło do naruszenia żadnych uprawnień procesowych powoda. Posiadał on znajomość wszelkich pism przygotowawczych i procesowych sprawy, otrzymywał bowiem ich odpisy. Mógł zajmować i modyfikować, z czego aktywnie zresztą korzystał, swoje stanowisko w procesie oraz zgłaszać twierdzenia i wnioski dowodowe. Sąd I instancji, tak jak i Sąd Apelacyjny był zaś uprawniony do uznania iż osobisty udział powoda w rozprawie nie jest konieczny skoro ten w pełni potrafił korzystać i korzystał z wszelkich uprawnień procesowych strony, przede wszystkim zaś brak było okoliczności wymagających wyjaśnienia za pomocą dowodu z przesłuchania stron. Apelacja nie wskazuje by poza stwierdzeniem o własnym samopoczuciu powód miał istotne dla rozstrzygnięcia informacje, szczególnie, że nie były one objęte podstawą faktyczną powództwa. Nie sposób zatem mówić o nieważności postępowania z powodu niemożności obrony swych praw przez powoda skoro ten, sam proces zainicjował, działał aktywnie w całym jego toku, dokonując wszelkich czynności procesowych i ustosunkowując się w wybrany sposób do działań Sądu i strony pozwanej. Postanowienie oddalające wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu zostało wydane w przedmiotowej sprawie przez referendarza sądowego w dniu 7 maja 2012 roku. Na powyższe postanowienie powód wniósł 18 maja 2012 roku skargę, rozpoznaną następnie i oddaloną przez Sąd Okręgowy w Kielcach w dniu 28 maja 2012 roku. Tym samym postanowienie o odmowie ustanowienia pełnomocnika z urzędu poddane już zostało kontroli instancyjnej. Konieczną przesłanką ustanowienia adwokata lub radcy prawnego przez sąd jest potrzeba jego udziału w sprawie (art. 117 § 5 k.p.c.). Udział adwokata (radcy prawnego) w sprawie będzie potrzebny zazwyczaj wtedy, gdy strona wnosząca o jego ustanowienie jest nieporadna, ma trudności z samodzielnym podejmowaniem czynności procesowych albo gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym. Ocena pierwszych dwóch przesłanek przedstawiona została już została powyżej. W jej świetle oczywistym jest, iż powoda nie można uznać za osobę nieporadną czy też mającą trudności z samodzielnym podejmowaniem jakichkolwiek czynności procesowych. Ponadto fakt, że powód ostatecznie nie wskazał faktów wskazujących na konieczność podjęcia czynności procesowych w sprawach objętych podstawą powództwa nie oznacza, że udział adwokata w tej sprawie był konieczny. Nie stanowi także o nieważności postępowania dowodowego odmowa dopuszczenia dowodu zgłoszonego przez stronę. Akta sprawy stanowią zbiór dokumentów i sam w sobie wskazuje tylko, że prowadzona była sprawa. W tym przypadku fakt prowadzenia postępowania z udziałem powoda był niesporny i nie wymagał dowodu. Nieprzesłuchanie strony może stanowić naruszenie art. 299 k.p.c. tylko wówczas, gdy mogło ono wpłynąć na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności dotyczących stosunków prawnych pomiędzy stronami sporu. Powód natomiast poza samym twierdzeniem o przewlekłości postępowania nie powoływał żadnych okoliczności, z których taki zarzut można by wyprowadzić. Zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius* obowiązkiem powoda było wskazać okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie. Okoliczności mające wskazywać, że postępowanie trwało dłużej, niż było to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy nie były powłane w sposób umożliwiający choćby potencjalną ocenę bezprawności a to właśnie takie okoliczności mogły stanowić przedmiot dowodu. Nie jest trafny zarzut pominięcia dowodu z dokumentacji medycznej co do stanu zdrowia powoda. Dowód ten mógłby zostać powołany wówczas, gdyby wykazano główną przesłankę odpowiedzialności Skarbu Państwa. Powód nie wykazał ani bezprawności jaka winna cechować zachowanie strony pozwanej aby uzasadnić odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa. Co więcej nie wskazywał też okoliczności pozwalających na rozważanie typowości związku przyczynowego między działaniami bądź zaniechaniami sądów w powołanych przez niego sprawach a ewentualnym pogorszeniem jego stanu zdrowia. Sam fakt prowadzenia postępowania z jego udziałem i wydawania orzeczeń, w tym także niedopuszczalnych skarg na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki nie świadczy o bezprawności a powód nawet nie próbował wskazywać konkretnych działań czy zaniechań sądów w tych sprawach które mogły stanowić o zwłoce a więc zawinionym opóźnieniu. Dochodzenie zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 448

k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. jak i na podstawie art. 445, w zw. z art. 44k.c. i art. 417§1 k.c. czy art. 417¹§2 i 3 k.c. jest uzależnione od wykazania bezprawnego naruszenia dóbr czy też bezprawności działania czy zaniechania przy wykonywaniu władzy sądowniczej. W tej zaś sprawie taka bezprawność nie wynika nawet z pozwu skoro zarzut przewlekłości nie wiązał się z powołaniem okoliczności, które choćby hipotetycznie mogły taki zarzut usprawiedliwiać. Ponadto typowym skutkiem przewlekłości w sprawie o zapłatę jest szkoda majątkowa. Przepis art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. 2004r. Nr 179 poz. 1843 ze zm) nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej lecz odsyła do podstaw odpowiedzialności z kodeksu cywilnego a więc zasad ogólnych. Istotne są więc wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Długotrwałe postępowanie samo w sobie nie świadczy o lekceważeniu, które w normalnym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy mogło doprowadzić do bólów głowy, bólów wątroby i żołądka oraz stanów depresyjnych. Stosownie do art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Adekwatny związek przyczynowy stanowiący ustawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej (por. wyrok SN z 24 maja 2013 roku V CSK 337/2012), zachodzi więc tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 maja 2013 roku, I CSK 414/2012). Prowadzenie postępowania z udziałem powoda i wydawanie orzeczeń, które zostało wykazane, w typowym układzie stosunków nie prowadzi do wskazywanego w pozwie uszczerbku. Bezprzedmiotowe więc byłoby prowadzenie dowodu z opinii biegłego tylko w kierunku ustalenia aktualnego stanu zdrowia apelującego. Oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z dokumentacji medycznej było zatem prawidłowe. Brak było także podstaw do zastosowania zasad słuszności w sytuacji, gdy podstawę oparcia niezasadnego roszczenia i źródło ewentualnych negatywnych odczuć miało stanowić prowadzenie spraw sądowych wywołanych przez samego powoda. Sąd Apelacyjny podzielał stanowisko Sądu Okręgowego o braku podstaw do przypisania stronie pozwanej bezprawności i podzielał stanowisko o braku wykazania naruszenia dóbr osobistych powoda a w konsekwencji o bezzasadności roszczenia o zadośćuczynienie, uznaje apelację za niezasadną. O jej oddaleniu orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. W konsekwencji obciążono powoda kosztami postępowania apelacyjnego według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98§1 i 3 k.p.c. i art. w zw. z art. 391§1 k.p.c.). Zastosowano przy tym §6 pkt. 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. 2013r. poz. 461). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążenia powoda kosztami, w sytuacji gdy powód znając motywy zaskarżonego rozstrzygnięcia podjął decyzję o wniesieniu środka odwoławczego.